

# AD FONTES

— MICHAŁ DARAGAN – ŻYCZLIWY GUBERNATOR I JEGO  
DOKONANIA

Wykonał Jan Jopek

Uczeń Gimnazjum KSO Edukator

Michał Piotrowicz Daragan, słynny z dbałości o Kalisz gubernator, wciąż intryguje. Choć wiemy coraz więcej, w życiorysie zasłużonego Rosjanina wiele jest niewiadomych. Tym chętniej wracamy do tej niezwyklej postaci, próbując nakreślić jej życie przed przybyciem do naszego miasta. Szlachecka rodzina Daraganów bierze swój początek z dwóch ziem obecnej Ukrainy – obwodu połtawskiego i czernihowskiego. W stolicy tego ostatniego, Czernihowie, zachował się pochodzący z I poł. XVIII wieku dom Daraganów. Najstarszym znanym przodkiem gubernatora był jego pradziadek Iwan Daragan. Dziadek, również noszący imię Michał, major wojsk rosyjskich zmarł w 1860 r. Prawdziwie ciekawymi ludźmi byli rodzice przyszłego odnowiciela kaliskiego parku. Ich życiorysy odnotowują rosyjskie encyklopedie. Piotr Michajłowicz Daragan (1800-1875) był znanym rosyjskim generałem, gubernatorem Tuły. Anna (1806-1877) została pedagogiem i autorką wielu książek dla dzieci. Praca pisarska Anny zwróciła uwagę cesarzowej Marii Fiodorownej, która mianowała ją na stanowisko przełożonej szkoły w Moskwie, a następnie Instytutu Sierot w Petersburgu. Oboje rodzice przyszłego kaliskiego gubernatora zostali pochowani na wileńskim cmentarzu prawosławnym. Ich grób się zachował.



Pod jego rządami kaliszanie mogli się cieszyć dużą swobodą narodowościową. Nawet znieawidzony przez Polaków hymn państwowy „Boże, cara chrań”, którym rozpoczynało się każde przedstawienie w teatrze, odgrywano długo przed spektaklem tak, żeby Polacy nie musieli uczestniczyć w tym widowisku lojalizmu. W obecności władz gubernialnych zastępcy naczelników powiatów rozmawiali po polsku. Według jednej z opowieści przekazywanej z pokolenia na pokolenia pewnego razu Daragan podczas spaceru po parku miał spotkać ogrodnika nucącego słowa „Mazurka Dąbrowskiego”. Gubernator taktownie udał, że nie słyszy. Jakże więc też musiał się zdziwić, kiedy ogrodnik dokończył tekst patriotycznej pieśni własnymi słowami: „Jeszcze Polska nie zginęła, póki Daragan żyje”. Niezależnie od tego, czy historia jest prawdziwa, czy nie, dobrze oddaje stosunek tego nietypowego carskiego urzędnika do polskość.

Udało mi się odnaleźć grób Daragana na cmentarzu prawosławny :



Przeniesienie szkoły realnej z Włocławka do Kalisza, kasa przemysłowców, tania kuchnia, sala zajęć, barak amerykański przy szpitalu, nowo wzniesiony gmach własny Towarzystwa Dobroczynności, oto dowody, jak pod każdym względem myśli On o dobrobycie miasta i okolicy. Z ważniejszych budowli, które w ciągu ostatnich siedemnastu lat stanęły w Kaliszu wymienić wypada: przebudowanie ochronek, schronienia starców i kalek, szpitala św. Trójcy, szpitala żydowskiego i przeróbka więzienia. Wybudowany został gmach straży ogniowej, areszt miejski, szlachtuz, gdzie od 1887 r. mieści się stacja rewizji mikroskopowej mięsa wieprzowego, hale do sprzedaży jarzyn, jatki mięsne, ratusz, wreszcie teatr, który stanowi prawdziwą ozdobę miasta" - tak o działaniach Daragana pisano w dodatku ilustrowanym nr 109 do „Gazety Kaliskiej

W swej pracy wykorzystałem źródła ze stron :

- [Najwybitniejsi przedstawiciele.pl](http://Najwybitniejsi.przedstawiciele.pl)
- [Info-kalisz.pl](http://Info-kalisz.pl)
- [Życie Kalisza](http://ŻycieKalisza.pl)
- [Gazeta Kaliska z 1900r.](http://GazetaKaliska.pl)

**Opiekun: Wioletta Janiszewska**